

PANDEMIA NAM NIE PRZESZKODZIŁA!

Małgorzata Ratajczak-Gulba

Biuro Promocji UZ

Mimo trudnej sytuacji związanej z pandemią nie mogliśmy pozwolić na to, aby kilkunastoletnia tradycja organizacji Konkursu na Kartkę Bożonarodzeniową dla dzieci pracowników Uniwersytetu Zielonogórskiego została przerwana.

Z pomocą przyszła nam technika i wszechobecny Internet. Pierwszą zmianą był proces nadsyłania prac konkursowych, nie tradycyjną pocztą, a drogą elektroniczną. Nieco drżeliśmy czy taka forma zda egzamin.

Ale jak się okazało stres był niepotrzebny. Do konkursu napłynęło 247 prac. Dzieci znów wykazały się ogromną wyobraźnią i talentem. Jury miało trudne zadanie.

nie, tym bardziej, że wybierało nie 8 a 4 najładniejsze prace, po jednej w każdej kategorii wiekowej.

W tym roku jurorkami były:

prof. Ewa Pasterniak-Kobyłecka z Instytutu Pedagogiki, mgr Liwia Litecka z Wydziału Artystycznego, Adrianna Socha - studentka Wydziału Nauk Społecznych I tu kolejne novum - jurorki obradowały zdalnie. Było, jak same przyznają, trudniej, bo ciężko chociażby wymienić się uwagami za pomocą maila. Ale udało się i mamy czterech laureatów tegorocznej edycji konkursu.

W kategorii 3-5 lat zwyciężył Franciszek Jurkowski (4 lata), w kategorii 6-9 lat Zosia Kaźmierczak (9 lat), w kategorii 10-13 lat Emilia Eljasz (12 lat) oraz w kategorii 14-16 lat Aleksandra Olszewska, 14 lat.

Zwycięzcy otrzymali nagrody, a wszyscy pozostali uczestnicy upominki. Oczywiście odbiór nagród odbywał się w tym roku inaczej - niestety nie osobiście z rąk św. Mikołaja. Pomogła nam w tym poczta elektroniczna, a Mikołaj spotkał się dziećmi zdalnie!

Bardzo liczymy na powrót do normalności i możliwości przygotowania konkursu w tradycyjnej formie wraz z galą dla uczestników i ich najbliższych. Trzeba zacząć przygotowania. To przecież już w tym roku!

Przypomnijmy, konkurs odbywa się w ramach Akcji Uniwersytet Dzieciom. W tym roku honorowy patronat nad nim objął JM Rektor Uniwersytetu Zielonogórskiego, prof. Wojciech Strzyżewski.

Konkurs zorganizowało Biuro Promocji i Dział Socjalny UZ oraz, w tym roku również, Instytut Pedagogiki naszej Uczelni. Tu należą się podziękowania dla prof. Mirosława Kowalskiego i prof. Ewy Pasterniak-Kobyłeckiej za pomoc w jego przeprowadzeniu.



WIADOMOŚCI WYDZIAŁOWE



Wydział
Artystyczny
Uniwersytetu
Zielonogórskiego



G A L E R I A g r a f i k i
B i b l i o t e k i S z t u k i

27 listopada 2020 r. w Galerii Grafiki Biblioteki Sztuki przy ul. Wiśniowej odbył się wernisaż wystawy online prof. Zdzisława Olejniczaka z Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi. Artysta zaprezentował 12 grafik wykonanych w technice linorytu z wykorzystaniem podkładu kolograficznego. Kuratorem wystawy jest dr Janina Wallis, starszy kustosz dyplomowany.

Wystawę można zwiedzać na stronie isw.uz.zgora.pl

ZDZISŁAW OLEJNICZAK PRACA BADAWCZA 2019-2020

Celem badawczym było niekonwencjonalne wycięcie matrycy w linoleum z wykorzystaniem podkładu kolograficznego. Podstawowym modułem jaki przyjąłem w kompozycji podkładów był kwadrat o wymiarach 45x45 cm wykonany z pasków PCV o szerokości 2 cm. W obrębie w/w kwadratu w kompozycji zazaczyłem i wykorzystałem dwa układy podziału jego powierzchni wg osi symetrii i przekątnych. Następnie na podkładach, podobnymi w szerokości paskami, umieściłem w kolejnych pracach różne ich kombinacje w postaci krótkich odcinków. W ten sposób przygotowałem 16 niekonwencjonalnych kompozycji kolograficznych jako podkłady do wykonania matryc linorytniczych. W/w matrycach do lepszego zobrazowania uzyskanych efektów stosowałem tylko cięcie dłutem w postaci linii prostych, równoległych i poziomych.

Tak jak wstępnie zakładałem, przystępując do projektu, ostatecznie uzyskałem proste, interesujące relacje linearne na płaszczyźnie, w szczególności delikatne zarysy form geometrycznych podłożonych pod linoleum. Takie eksperymentalne działania wskazują na inne możliwości wykony-

wania matryc linorytniczych, działają inspirująco na wyobraźnię studentów, jako przyszłych twórców.

Temat wykładu:

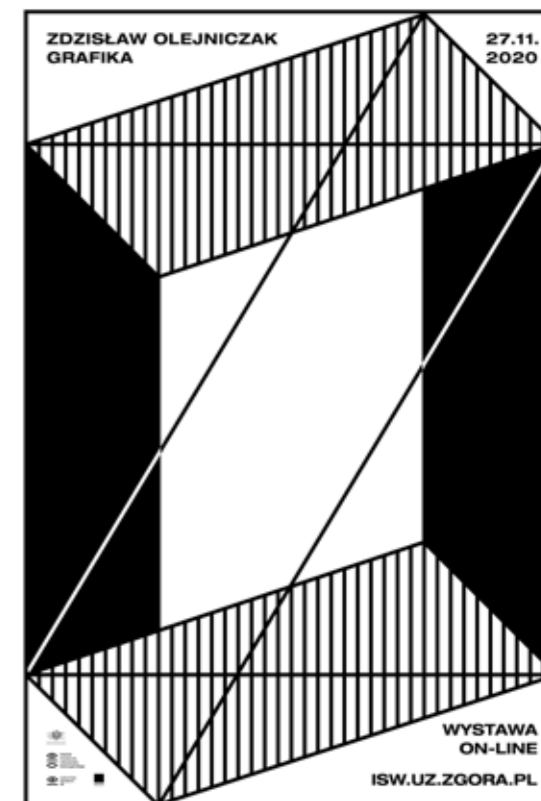
Wykorzystanie podłoża kolograficznego do wykonania matrycy linorytniczej.

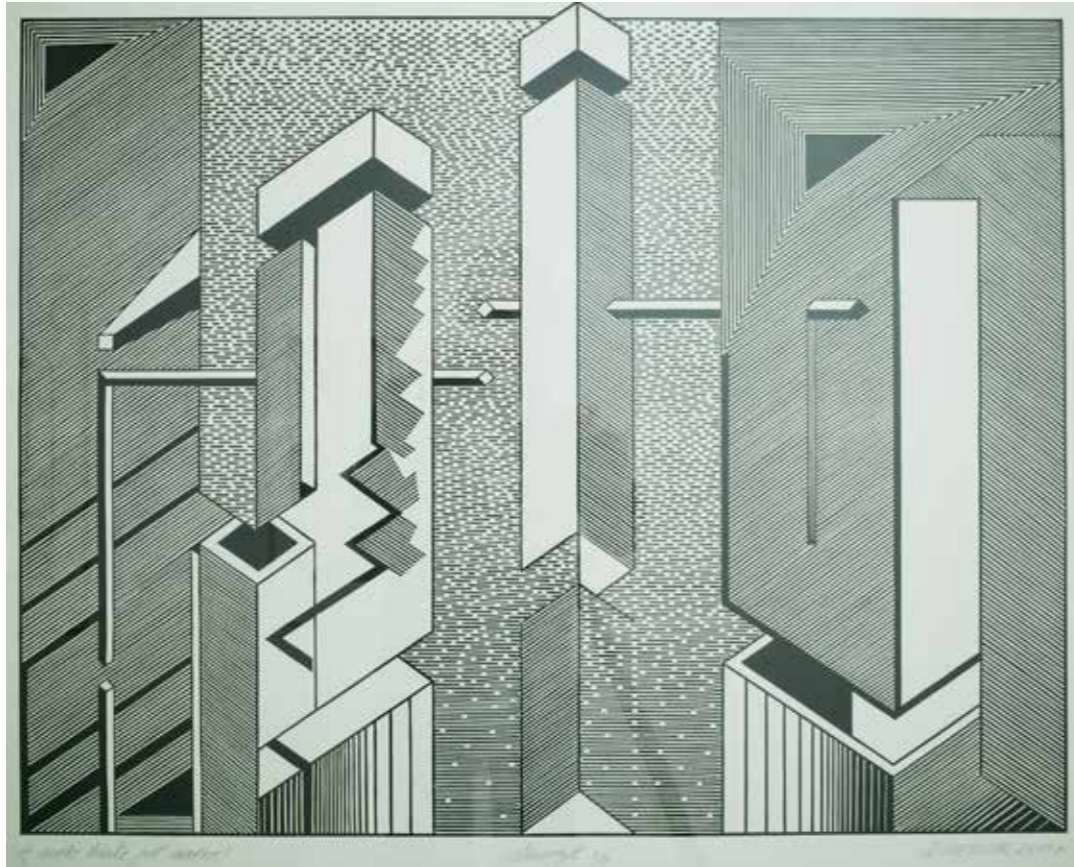
Merytoryczny opis realizowanego zadania:

Do przygotowania podkładu należy:

wyciąć w PCV o gr. 1 mm odpowiednie formy szablonowe i przykleić taśmą dwustronną do kwadratowej płyty PCV o gr. 2 mm. Następnie przyciąć o podobnym wymiarze linoleum i nałożyć na w/w podkład. Następnie przystąpić do wycinania matrycy. Dłuto w miejscu podłożonego szablonu, podczas cięcia linii, zaczyna w sposób naturalny hamować i zagłębiać się w masie linoleum, by ostatecznie pogrubić w tym miejscu linię.

UWAGA: Podkładając pod linoleum przyklejone np. nieregularne kawałki tektury lub inne płaskie przedmioty, możemy uzyskać nieprzewidywalne układy linearne w różnych częściach powierzchni linoleum.





FOT. MAREK LALKO



Zdzisław Olejniczak - urodzony w 1958 r. w Łodzi. Studia w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Łodzi. Dyplom w 1985 r. w Pracowni Projektowania Typografii prof. Krzysztofa Lenka oraz Pracowni Malarstwa prof. Stanisława Fijałkowskiego i Pracowni Rysunku prof. Leszka Rózgi.

Od 1987 r. pracuje w Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi. W latach 1987-2002 był asystentem w Pracowni Rysunku prof. Witolda Kalińskiego na Wydziale Grafiki i Malarstwa. W latach 2002-2015 prowadził Pracownię Rysunku IV.

Obecnie prowadzi Pracownię Grafiki Ilustracyjnej. W latach 2008-2016 był dziekanem, w latach 2016-2019 prodziekanem Wydziału Grafiki i Malarstwa. W 2011 r. otrzymuje nominację profesora. Uczestniczył w ponad 300 wystawach ogólnopolskich, międzynarodowych, sztuki polskiej za granicą, konkursach, aukcjach i targach sztuki. Twórczość w zakresie grafiki warsztatowej i projektowej, rysunku i malarstwa.

1999-2015 Quadriennale Drzeworytu i Linorytu Polskiego. Galeria BWA, Olsztyn;

1999/2007 The 11th/12th International Biennial Print and Drawing Exhibition 2003, R.O.C. National Taiwan Museum of Fine Arts, Taiwan;

2004-2020 5th/6th/9th/10th International Triennial of Small Graphics - Vilnius 2004. Gallery Kaire - Desine, Wilno. Litwa; 2007 - III award;

2007-2014 XII/XIV Międzynarodowe Biennale Małej Formy Graficznej i Ekslibrisu, Muzeum Miasta Ostrowa Wielkopolskiego, Ostrow Wielkopolski;

2008-2011 IMPRINT, I/II Międzynarodowe Triennale Sztuk Graficznych im. Tadeusza Kulisiewicza. Pałac Kultury i Nauki, Warszawa;

2010 Polska Grafika Warsztatowa, Galeria Muzeum Tafa, Tianjin. Chiny;

2012-2013 Geometria i metafora, Galeria Forum ŚFK Łódź, Galeria Koński Kierat Szczecin, Galeria ASP Gdańsk, Galeria Akademicka ATH Bielsko-Biała, Akademicka Galeria Sztuki Rogatka Radom.

— *Grafiką zajmuję się od ponad 30 lat, od momentu kiedy rozpocząłem pracę w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Łodzi (obecnie Akademia Sztuk Pięknych). Moje prace graficzne to klasyczne czarno-białe linoryty. Artyści próbują przekazać to co czują poprzez obraz. Dopiero kontakt widza z pracą, np. w galerii, jest dopełnieniem całości jako dzieła. Tworzę grafiki najczęściej średniego formatu max. 100x70 cm – pozwala mi to na skupieniu się nad koncepcją pracy, nad tym co chcę przekazać odbiorcy.*

Motto

Opis werbalny lub pisany nigdy nie dokona w pełni analizy prac malarskich, rysunkowych czy graficznych. Trudno jest opisać to, co ma służyć informacji lub analizie wizualnej, a jeszcze trudniej oddać ich przekaz duchowy. W moich pracach, częstymi elementami kompozycji są figury niemożliwe. Dlaczego?

Może dlatego, że są one czymś „nad” lub „w pod” świadomości każdego człowieka. W dziejach ludzkości niejednokrotnie, to dążenie do fikcji, nierealności, budowało w końcu coś realnego. Podnosiła ludzką podświadomość do kolejnych zmagania z przyrodą, z kosmosem. To, że staram się tak zestawiać linie lub plamy, dążę do pewnej tajemniczości elementów, znaków. Staram się nie ujawniać w pierwszym kontakcie wzroku brył. Dzięki takim zabiegom obserwator wnika w głąb, śledzi charakter formy. Dochodząc do końca jednych brył, rozpoczyna rozpoznawanie innych. Zabieg pozornie prosty, ale ponowne przejścia budują w nim pewną nierealność.

Może odnajduje wtedy pewne związki między swoimi doznaniem we śnie, a przeżyciami na jawie.

Zdzisław Olejniczak

Wybrane wystawy:

1991-2016 Małe Formy Grafiki, Polska-Łódź. Galeria Willa, Łódź;

1992/1995 International Independante Exhibition of Prints in Kanagawa. Kanagawa, Kanagawa Prefectural Gallery. Japonia;

1994/1997 International Triennale des kunstlerischen Hochdrucks.Winterthur, Gewerbemuseum. Szwajcaria;

1994-2015 Ogólnopolski Konkurs Graficzny im. Józefa Gielniaka. Muzeum Okręgowe, Jelenia Góra;

1994-2012 2/3/5/6/8 Triennale Grafiki Polskiej. Galeria Sztuki Współczesnej BWA, Katowice;

1994/1996 Seoul International Print Biennale. Seoul, Il Min Cultural Center. Korea;

1995 Linolschnitt heute. Bietigheim-Bissingen. Stadtische Galerie, Niemcy – II award;



Instytut
Muzyki
UZ



st. F. Walicki) z repertuaru zespołu „Niebiesko-Czarni”, *Jednego serca* (muz. Cz. Niemen, st. A. Asnyk) z repertuaru zespołu „Niemen Enigmatic”, *Nie zawróć* (muz. P. Puławski, st. J. Kondratowicz) z repertuaru zespołu „Polanie”, *Sen o Warszawie* (muz. Cz. Niemen, st. M. Gaszyński) z repertuaru Czesława Niemena, *Wszystko mi mówi, że mnie ktoś pokochał* (muz. A. Zieliński, st. W. Młynarski) z repertuaru zespołu „Skaldowie” oraz *Nie zadzieraj nosa* (muz. S. Krajewski, st. M. Gaszyński) i *Jak wędrowne ptaki* (muz. K. Klenczon, st. K. Dzikowski) z repertuaru zespołu „Czerwone Gitary”.

Przygotowaniem wokalistów zajęli się pracujący w Instytucie Muzyki wykładowcy (większość działań realizowana była poza zajęciami dydaktycznymi). Solistami byli:

- __Iga Kałużna (przygotowanie wokalne: prof. Bogumiła Tarasiewicz, dr Marzanna Rudnicka)
 - __Jolanta Kołoszyc (przygotowanie wokalne: prof. Bogumiła Tarasiewicz)
 - __Magdalena Kozinoga (przygotowanie wokalne: dr Marzanna Rudnicka, mgr Paulina Gołębiowska)
 - __Klaudia Nowak (przygotowanie wokalne: prof. Bogumiła Tarasiewicz)
 - __Adrianna Wilke (przygotowanie wokalne: prof. Bogumiła Tarasiewicz)
 - __Łukasz Wolski (przygotowanie wokalne: mgr Paulina Gołębiowska)
 - __Natalia Zielonka (przygotowanie wokalne: dr Marzanna Rudnicka, mgr Paulina Gołębiowska).
- W nagraniu w wokalnych partiach zespołowych wzięli ponadto udział:
- __Karolina Filipowicz, Daria Kliks, Małgorzata Markiewicz, Wioletta Olszewska, Grzegorz Strzelczyk, Hubert Walkowski, Ewelina Walcerz (przygotowanie wokalne: prof. Bogumiła Tarasiewicz)
 - __Paweł Markulak, Adrian Styszyński (przygotowanie wokalne: dr Marzanna Rudnicka)
 - __Sawa Bańka, Elżbieta Samosiuk (przygotowanie wokalne: mgr Paulina Gołębiowska).

Za opracowanie i przygotowanie partii instrumentalnych odpowiedzialni byli - mgr Wojciech Pruszyński (w 7

kompozycjach wzięli udział także jako pianista) oraz mgr Zbigniew Adamczak (który wystąpił w wielu kompozycjach także jako współwykonawca - na skrzypcach, skrzypcach elektrycznych, gitarze basowej i mandolinie). W partiach instrumentalnych ponadto wzięli udział:

- __Weronika Nowak - gitara elektryczna,
- __Jacek Majewski - gitara elektryczna,
- __Szymon Rauhut - gitara akustyczna, gitara elektryczna,
- __Szymon Justyński - gitara basowa,
- __Maksymilian Stanisławski - kontrabas,
- __Jakub Gościński - instrumenty klawiszowe,
- __Paweł Markulak - instrumenty klawiszowe,
- __Mariusz Smoliński - instrumenty klawiszowe,
- __Grzegorz Strzelczyk - saksofon altowy,
- __Patrik Mott - saksofon tenorowy,
- __Paweł Nienadowski - perkusja,
- __Mateusz Urbański - perkusja.

Wykonawcami utworów zawartych na płycie byli przede wszystkim studenci Instytutu Muzyki. Oprócz nich do pracy nad projektem zaproszeni zostali absolwenci oraz zaprzyjaźnieni ze środowiskiem Instytutu Muzyki lubuscy artyści:

- __Robert Chyła - saksofon tenorowy,
- __Igor Łojko - harmonijka,
- __Edward Piniuta - instrumenty perkusyjne,
- __Dariusz Pogłud - gitara basowa.

Łącznie w projekt zaangażowanych było 34 wykonawców. Nad całokształtem pracy w studiu czuwał Zbigniew Adamczak (praca nad projektem trwała dwa lata). Jego zaangażowanie w projekt było ogromne. W studiu spędziliśmy setki godzin. Mastering płyty powierzono Pawłowi Stoniowskiemu, projekt graficzny płyty przygotowała Teresa Grzesiak, a tłumaczenie tekstów opracował Maciej Adamczak. Nad redakcją płyty oraz całością projektu czuwała Bogumiła Tarasiewicz.

BOGUMIŁA TARASIEWICZ

Podczas nagrań było wiele emocji, wiele nowych doświadczeń. Po odsłuchaniu pojawiały się różne refleksje, coś się podobało, coś należało poprawić... Dla naszych studentów była to nie tylko wspaniała przygoda, ale także wyjątkowa lekcja.

A oto kilka refleksji uczestników projektu:

MAGDALENA KOZINOĞA

Nagranie płyty „Jak wędrowne ptaki”? – wrażenia wspaniałe... Gdy tylko usłyszałam o tym projekcie, od razu chciałam wziąć w nim udział. Zaśpiewać utwory znanych, wielkich artystów lat sześćdziesiątych, takich jak Czesław Niemen, Katarzyna Sobczyk czy zespół „Polanie”, było nie lada wyzwaniem. Wykonując utwory, utrzymaliśmy się w klimacie muzycznym tamtych lat

i choć charakter utworu się nie zmienił, to nabrał świeżości oraz kreatywnych wartości.

Dzięki naszym wykładowcom, którzy dzielnie czuwali nad projektem, każdy dźwięk był dopracowany. Zdobyliśmy od nich dużo wiedzy. A wiele godzin spędzonych w studio nagraniowym ostatecznie okazało się owocnymi i zakończyło dużym sukcesem. Płyta brzmi profesjonalnie...



IGA KAŁUŻNA

Dzięki udziałowi w projekcie nagrania płyty „Jak wędrowne ptaki” miałam możliwość, aby zastuchać się bardziej w polskiej muzyce z lat sześćdziesiątych. Z perspektywy czasu mogę stwierdzić, że wiele zapomnianych utworów z tego okresu naprawdę warto było pokazać światu. Koleżanki i koledzy zrobili to naprawdę świetnie. Sam

projekt uważam za rozwijający, dzięki możliwości przedstawienia utworów w nowej aranżacji, opracowaniu chórków itp.

Wybrałam utwór *Jednego Serca* Czesława Niemena i razem ze Zbigniewem Adamczakiem (skrzypce elektryczne) oraz pianistą Jakubem Gościńskim chciałam przedstawić utwór w nieco innej formie niż powszechnie jest znany.

Mam nadzieję, że inicjatywa nagrywania płyt przez studentów UZ spotka się z entuzjastycznym przyjęciem u moich młodszych kolegów i rozwine się w kolejnych edycjach.



ŁUKASZ WOLSKI

Nową aranżację utworu *Wymyśliłem Ciebie* Andrzeja Zauchy przygotowaliśmy razem z pianistą Mariuszem Smolińskim. To była dobra przygoda ze świetną polską piosenką. Mam nadzieję, że nagrana przez nas płyta umili Państwu wolne chwile.



NATALIA ZIELONKA

Praca nad płytą była świetną przygodą. Odważyliśmy się odświeżyć znane wszystkim przeboje. Pojawiły się także utwory wcześniej mi nieznane. Dlatego praca nad płytą „Jak wędrowne ptaki” okazała się nie tylko zabawą, ale i cenną lekcją, dzięki której poznałam historię tych piosenek, m.in. utworu *Był taki ktoś* z reper-

tuaru „Czerwonych Gitar”. Przyznam jednak, że po przeczytaniu propozycji utworów byłem sceptycznie nastawiona, ponieważ osobiście gustuję w innej stylistyce. Po współpracy w studiu z panem Zbyszkiem Adamczakiem moje nastawienie zmieniło się o 180 stopni.

Warto również wspomnieć o współpracujących przy nagraniu rewelacyjnych muzykach. Dzięki zaangażowaniu wszystkich uczestników tego projektu, udział w nim sprawił mi wielką przyjemność a wykonanie utworów stało się wyzwaniem.



KLAUDIA NOWAK

Gdy dowiedziałam się o projekcie dotyczącym polskich piosenek big beatowych lat sześćdziesiątych, chciałam wziąć w nim udział. Traktowałam to jako możliwość zrobienia czegoś nowego, czegoś - co zapadnie mi w pamięć. Długo nie mogłam wybrać sobie piosenki, ale potem jako propozycję dostałam Cwaniarę. Dobrze, że zdecydowałam się na ten utwór.

Dzięki niemu mogłam pokazać się z takiej strony, z której ludzie mnie jeszcze nie znali.

Nagrywanie Cwaniary było dla mnie bardzo ciekawym i interesującym doświadczeniem. Pokazało mi to, jak można odmienić kiedyś już wydany utwór i dać mu lekko inny wydźwięk oraz nowoczesność. Samo nagrywanie było nowym doświadczeniem, bo nigdy wcześniej nie miałam okazji nagrywać w tak profesjonalny sposób.

Bardzo fajnie, że udało się wydać to na płycie. To taka pamiątka, która będzie super wspomnieniem. Jednak najważniejszy jest wymiar edukacyjny. Kiedy utwór został skończony, nie dowierzałam, że to tak fajnie wyszło i że potrafiłam go tak zinterpretować. Od tej pory nie boję się nowych ciekawych wyzwań muzycznych.

Podczas nagrywania, jak i w całym przygotowaniu, czuwała nade mną Pani profesor Bogumita Tarasiewicz wraz z moim psem przewodnikiem - Miłkiem.



ADRIANNA WILKE

Dowiedziawszy się o powstaniu projektu „Polski big beat lat sześćdziesiątych”, bardzo chciałam wziąć w nim udział. Wybierając utwory, kierowałam się głównie tym, żeby były one znane. Nie tylko dla osób twierdzących, że są to piosenki ich młodości, ale także dla nas - młodych artystów.

Bardzo miło wspominam czas spędzony w studiu i współpracę z innymi wykonawcami. Zmierzenie się z utworami wielkich artystów nie było łatwe. Bardzo dziękuję wykładowcom oraz panu Zbyszkiemu za pomoc, cierpliwość i ogromną wiedzę. Myślę, że płyta „Jak wędrowne ptaki” oddaje charakter i klimat polskiego big beatu lat sześćdziesiątych. Gratuluję wszystkim wykonawcom.

materiał zebrała i opracowała
prof. Bogumita Tarasiewicz



Instytut Sztuk
Wizualnych
UZ

NOWE BIENNALE – PRÓBA REKAPITULACJI

Swoją kulturową tożsamość Zielona Góra budowała po wojnie przy pomocy sztuki współczesnej. Stosunkowo nieliczne środowisko artystów potrafiło intensywnie lobbować na rzecz zorganizowania dużej wystawy i zbudowa-

ka pochodzącego z Zielonej Góry krytyka sztuki Konrada Schillera *Awangarda na Dzikim Zachodzie*, akcentująca skomplikowane relacje rządzących i artystów, ale dająca także pełny obraz przebiegu imprezy. Ta odległość czasowa pokazuje konieczność dystansu czasowego w ocenach znaczących wydarzeń, ale też pewną bezradność teoretyczną lokalnego środowiska.

Złote Grono było ważne jako odbywający się corocznie fajerwerk, wciągający w swoją orbitę większość instytucji

ZESPÓŁ KURATORSKI BIENNALE
ZIELONA GÓRA 2020.
OD LEWEJ: ROMUALD
DEMIDENKO, TOMEK
PAWŁOWSKI JARMOŁAJEW,
WOJCIECH KOZŁOWSKI,
ALICJA LEWICKA-SZCZEGÓŁA.
WRZESIEŃ 2020.
FOT. GOSIA BARTOSIK



nia nowego budynku dla galerii sztuki (BWA). Wystawy i Sympozja Złotego Grona w latach 1963-1981 współtworzyły przestrzeń kultury w mieście, wpisując się w trend legitymizacji obecności Polski na przyłączonych do niej po 1945 r. terytoriach. Podobne imprezy odbywały się od początku lat 60. w Osiekach k. Koszalina, Elblągu, Wrocławiu, stając się z jednej strony istotnymi wydarzeniami artystycznymi z drugiej zaś jednak wspierając politykę kulturalną państwa. Z dzisiejszej perspektywy relacja artystów-władza może wydawać się dla tych pierwszych niekorzystna, niemniej jednak zaowocowała ona dla nich statusem wpływowego środowiska. Dość powiedzieć, że *spiritus movens* Złotego Grona, pomysłodawca i animator pierwszych jego edycji, Marian Szpakowski, był przez blisko dziesięć lat plastykiem miejskim - artystą-urzędnikiem, mającym z założenia czuwać nad jakością wizualną miasta.

Przez 34 lata od ostatniej edycji Złote Grono czekało na miarodajne podsumowanie, którym stała się książ-

kultury, ale też zakładów pracy, które w imię idei „Sojuszu ludzi pracy z ludźmi kultury” były oficjalnymi (aczkolwiek fasadowymi) współorganizatorami, a także miejsc na co dzień nie związanych ze sztuką. Stało się legendą i mitem, który jednak nie został właściwie spożytkowany. Pojawiające się przy okazji wystawy pomysły mogące wpłynąć na kształt i jakość miasta nie zostały właściwie ucieleśnione. Złote Grono skończyło się po 10. edycji, głównie w związku ze stanem wojennym, który w związku z czasową likwidacją galerii BWA i ZPAP przyniósł rozpad jego struktur organizacyjnych; śmierć Mariana Szpakowskiego (1983) dopełniła zamknięcie tego rozdziału.

Dopiero w 1985 r. młodzi artyści, Zenon Polus i Zbigniew Szymaniak, którzy po studiach w Poznaniu wrócili do rodzinnego miasta, postanowili powrócić do idei dużej ogólnopolskiej imprezy mającej jednocześnie lokalny wymiar, integrując środowisko i akcentując rolę sztuk wizualnych w budowaniu image miasta. Biennale Sztuki Nowej (1985-



WIDOK WYSTAWY "WRACAJĄC DO PRZYSZŁOŚCI. CZAS KOLORU", MAJA A. NGOM, SŁODKI SMAK INNOŚCI, 2020, INSTALACJA, DZIĘKI UPRZEJMOŚCI ARTYSTKI. FOT. MAREK ŁALKO

WIDOK WYSTAWY "WRACAJĄC DO PRZYSZŁOŚCI. LOT DONIKAD", HENRYK MOREL, KOMPOZYCJA, 1966, METAL, GUMA, OK. 158 X 100 X 125 CM, DEPOZYT MUZEUM NARODOWEGO W POZNANIU, KOLEKCJA MUZEUM ARCHITEKTURY WE WROCŁAWIU.
W TLE: PIOTR ŁAKOMY, MAŁY OGRÓD LUB 4VVGMRN10MG, OK. 54 X 43 CM, TECHNIKA MIESZANA. DZIĘKI UPRZEJMOŚCI ARTYSTY. FOT. MAREK ŁALKO



WIDOK WYSTAWY "WRACAJĄC DO PRZYSZŁOŚCI. CZAS KOLORU" RADOSŁAW CZARKOWSKI, NN ORAZ SCHUTZER, OBA Z CYKLU "COVERY", 2020, AKRYL NA PŁ, 150 X 150 CM. FOT. MAREK ŁALKO

WIDOK WYSTAWY "WRACAJĄC DO PRZYSZŁOŚCI. DUCH DOMU", ALEKSANDRA KUBIAK, PREKARIAT: MODEL MURU, 2015, CERAMIKA, DREWNO, SZKŁO. 46 X 46 X 30 CM. DZIĘKI UPRZEJMOŚCI ARTYSTKI.
W TLE: DOMINIKA OLSZOWY, DUCH DOMU, 2019, CEMENT, BETON, WATA, DREWNO, STAL, TKANINA, ŻYWICA EPOKSYDOWA, GAŁĘZIE JESIONU, WYMIARY ZMIENNE. DZIĘKI UPRZEJMOŚCI ARTYSTKI I GALERII RASTER. FOT. MAREK ŁALKO





1996), mimo innych warunków społeczno-politycznych, były w dużej mierze imprezą podobną do Złotego Grona, w sensie współpracy przy organizacji wpływowych artystów i krytyków z całej Polski, a także połączeniu we wspólnym wysiłku jej budowania władzy i instytucji miejskich. Zielona Góra znów stała istotnym miejscem dla polskiej sztuki współczesnej. BSN nie doczekało się jeszcze pełnego opracowania swej historii, ale nieocenionym źródłem wiedzy o jego kształcie jest książka w opracowaniu Piotra Ślodka, wydana przez Fundację Salony prowadzoną przez Martę Genderę „Przestrzeń społeczna - historie mówione Złotego Grona i Biennale Sztuki Nowej”. Oprócz ważnych wydarzeń artystycznych BSN było ważnym czynnikiem integrującym dla środowiska, co pozwoliło na stworzenie przy ówczesnej WSP zupełnie nowego miejsca kształtującego artystów wizualnych. Obecny Instytut Sztuk Wizualnych UZ jest w dużej mierze owocem tych dwóch wielkich imprez, Zenon Polus przeniósł w pewnym momencie swą aktywność organizatorską na proces budowania przestrzeni dla akademickiego nauczania sztuki. Ostatnie dwie edycje BSN były już organizowane przez uczelnię i chyba konieczności skupienia się na budowaniu jakości Instytutu przypisać trzeba zakończenie imprezy.

Przez 24 lata Zielona Góra nie miała swojej dużej imprezy plastycznej. Powrót do tej idei nastąpił z inicjatywy prof. Pauliny Komorowskiej-Birger, która w 2019 r. podjęła decyzję o rozpoczęciu prac organizacyjnych przy nowej inicjatywie - Biennale Zielona Góra. Założeniem imprezy było nawiązanie do tradycji ogólnopolskich wydarzeń z przeszłości i renowacja ich znaczenia w kontekście współczesności. Współorganizatorami całości byli - Instytut

WIDOK WYSTAWY "BASELINE", PAULINA KOMOROWSKA-BIRGER, 2020, DZIĘKI UPRZEJMŹNOŚCI ARTYSTKI, GALERIA REKTORAT. FOT. MAREK LALKO

Sztuk Wizualnych UZ, galeria BWA, Muzeum Ziemi Lubuskiej i Fundacja Salony. Zespół kuratorski w składzie Alicja Lewicka-Szczegół, Romuald Demidenko, Tomasz Pawłowski-Jarmołajew i Wojciech Kozłowski rozpoczął pracę nad koncepcją imprezy w drugiej połowie roku 2019. W tekście kuratorskim mogliśmy przeczytać m.in. „Co stało się w ciągu ostatnich dwudziestu lat, czy sztuka znalazła swoje miejsce w życiu społecznym, czy raczej dzieje się w enklawach instytucji i uczelni? Czy istnieją fakty nieodczytane, źle zrozumiane, postaci pominięte i za mało obecne wydarzenia? W Zielonej Górze, mieście które kształt swojej kultury chciało kiedyś opierać na bazie sztuk wizualnych, pytania te mogą wybrzmieć z większą mocą niż gdzie indziej. Uniwersalizacja globalnego problemu w świadomej lokalności będzie podstawowym zadaniem naszej wystawy i zdarzeń jej towarzyszących”. Tymczasem w marcu 2020 r. wybuchła pandemia i koncepcja Biennale musiała ulec transformacji. Kuratorzy postanowili odnieść się do bieżących zdarzeń, masowych protestów w obronie praw mniejszości, przewartościowywaniu kolonialnej historii świata, zwiększającej się świadomości konsekwencji zmian klimatycznych etc. Nie było do końca wiadomo, czy otwarcia wystaw odbędą się „na żywo” czy jedynie on-line.

Wstępem do Biennale we wrześniu 2020 r. była wystawa „Lot Ikara” w galerii BWA, poświęcona pamięci Zenona Polusa, do której kuratorzy - Magdalena Gryśka i Wojciech Kozłowski, zaprosili przyjaciół, współpracowników i uczniów

WIDOK WYSTAWY "BASELINE", PAULINA KOMOROWSKA-BIRGER, 2020, DZIĘKI UPRZEJMŹNOŚCI ARTYSTKI, GALERIA REKTORAT. FOT. MAREK LALKO

artysty. Ten hołd dla artysty był programowo związany z jego działalnością organizacyjną przy BSN.

Wydaje się, że Biennale Zielona Góra stało się polem eksperymentu wynikającego z braku doświadczeń w sytuacji realizacji dużej imprezy w ekstremalnych warunkach zewnętrznych. Mimo tego, główny program został zrealizowany. Wystawa była w swoim założeniu hybrydą przenikających się idei, tradycji awangardowych i współczesnych realizacji. Główna ekspozycja w galerii BWA i Muzeum Ziemi Lubuskiej miała tytuł *Wracając do przyszłości* i była wielowątkową prezentacją podzieloną na cztery części - *Przestrzeń sennych obrazów*, *Duch domu*, *Lot donikąd* i *Czas koloru*. W każdej z nich konfrontowane były prace z kolekcji MZL ze współczesnymi realizacjami. Powstał kolaż postaw, nawiązań do przeszłości w kontekście bieżących problemów, reprezentacja trwałości idei awangardy, ale też ich renowacja. Samodzielną częścią Biennale była koncepcja kuratorska Romualda Demidenko pt. *All She Said About The Future*, przenikająca przestrzenie wystawy głównej a także będąca prezentacją działań performatywnych. W przestrzeni Galerii Biblioteki UZ miała miejsce ekspozycja kuratorowana przez Alicję Lewicką-Szczegółę *Naprawa duszy, naprawa ciała*, odnosząca się do twórczości artystek-akademiczek. W galerii Fundacji Salony miała miejsce wystawa po akcji mieszkających w Zielonej Górze ukraińskich artystów Boba Group a w Galerii Rektorat zaanektowała swoim radykalnym działaniem pomysłodawczy-

ni imprezy, prof. Paulina Komorowska-Birger. Teoretycznym uzupełnieniem całości było kuratorowane przez dr. Artura Pastuszka i zrealizowane już on-line sympozjum *Teraz, czyli kiedy?* Nie udało się na skutek pandemicznych obostrzeń zrealizować cyklu performatywnych wykładów i warsztatów *Nieszporki zadumki*, zaplanowanych jednak przez ich kuratora Tomasza Pawłowskiego-Jarmołajewa już na czas „popandemiczny”.

Patrząc z krótkiego dystansu może się wydawać, że Biennale Zielona Góra nie zaanektowało tak bardzo przestrzeni miasta, jak historyczne imprezy; wiązało się to w dużej mierze z koniecznością przeformułowania jego kształtu w związku z zewnętrzną sytuacją, której zasad wszyscy jeszcze ciągle się uczymy. Organizatorzy planują za dwa lata następną edycję wystawy - jej kontynuacja z uwagi na relatywny sukces pilotażowej edycji wydaje się konieczna. Biennale Zielona Góra odbyło się pod patronatem JM Rektora prof. Wojciecha Strzyżewskiego.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego a także z subwencji Instytutu Sztuk Wizualnych UZ oraz ze środków Miasta Zielona Góra.

Wszystkie informacje dotyczące BZG można znaleźć pod adresem www.biennalezielonagora.pl

Wojciech Kozłowski

NAPRAWA DUSZY, NAPRAWA CIAŁA

WYSTAWA W RAMACH BIENNALE ZIELONA GÓRA 2020

ARTYSTKI:

MAGDALENA GRYSKA, IZABELLA GUSTOWSKA,
JOANNA IMIELSKA, ELŻBIETA JABŁOŃSKA,
EWA ZARZYCKA, AGATA ZBYLUT

KURATORKA:

ALICJA LEWICKA-SZCZEGÓŁA

Galeria Biblioteki Uniwersytetu Zielonogórskiego

16 października – 15 listopada 2020 r.

Projektując kształt wystawy, budowałam go przede wszystkim na trzech spostrzeżeniach - impulsach. Pierwsze - z perspektywy półwiecza już oczywiste - opierało się na fakcie statystycznym, ale i jednak kulturowym: skromnej reprezentacji kobiet artystek w całej historii wystaw Złotego Grona. Ten prosty bilans spowodował, że mogąc pokazać na Biennale niewielki fragment obrazu możliwości i postaw artystycznych - zdecydowałam się na pokaz wyłącznie twórczości kobiet. Może będzie on w przyszłości, w kolejnych edycjach imprezy przyczynkiem do skrupulatnych studiów krytycznych odnoszących się do sztuki wówczas - w blisko dwudziestoletniej historii Złotych Gron - pomijanej. Biennale Sztuki Nowej powieliło ten niepokojący (zwłaszcza z dzisiejszej perspektywy) schemat. Niemniej

obecność kobiet-autorek oraz energia i forma ich działań twórczych współtworzyła oryginalność tej inicjatywy. I do tego wątku nawiązałam. Feminizacja zestawu zaproszonych do wystawy artystek nie była deklaracją ideową. Przesądziły o tym zainteresowania sensualnym wymiarem relacji obu tytułowych pierwiastków.

Drugim spoiwem tej prezentacji był profil ich aktywności w dyskursie współczesnej sztuki, obejmujący jednocześnie materię autorskich programów na uczelniach artystycznych (Poznań, Szczecin, Wrocław) lub uniwersyteckich wydziałach sztuki (Toruń, Zielona Góra). To ważne - również w kontekście zielonogórskim, ze względu na powstanie w 1991 r., w ramach ówczesnej Wyższej Szkoły Pedagogicznej Instytutu Wychowania Plastycznego - dzisiaj Instytutu Sztuk Wizualnych. Jego powołaniu towarzyszył silny imperatyw konstytuowania struktury akademickiej opartej na kształceniu w kontekście sztuki współczesnej. Instytut powstał w okresie ostatnich edycji Biennale Sztuki Nowej. Jego kadre stanowili i po części nadal tworzą - jego uczestnicy.

Trzeci impuls miał naturę osobistą i wynikał z moich poszukiwań. Dotyczył obserwacji codzienności: analizy relacji międzyludzkich oraz związków człowieka z naturą. Był wzmocniony refleksją z ostatnich miesięcy - niezwykłego czasu pandemii, ale wpływ miała też na niego bogata przeszłość dokonań mieszczących się w obszarze, który można nazwać antropologią prywatności. Tytułowa

WIDOK WYSTAWY „NAPRAWA DUSZY, NAPRAWA CIAŁA”, IZABELLA GUSTOWSKA, Z CYKLU WZGLĘDNE CECHY PODOBIENSTWA X. ŚWIATŁO WEWNĘTRZNE, 1985, KOLEKCJA MUZEUM ZIEMI LUBUSKIEJ. FOT. MAREK LALKO



EWA ZARZYCKA, PROCES NIESTAJĄCYCH POPRAWEK 2, 2020, DZIĘKI UPRZEJMOSCI ARTYSTYKI, FOT. M.LALKO



WIDOK WYSTAWY „NAPRAWA DUSZY, NAPRAWA CIAŁA”, ELŻBIETA JABŁOŃSKA, IN STATU NASCENDI, 2020, DZIĘKI UPRZEJMOSCI ARTYSTYKI ORAZ WSPARCIU FINANSOWEMU MIASTA BYDGOSZCZY. FOT. MAREK LALKO

Naprawa duszy, naprawa ciała była opowiadana indywidualnymi i „terytorialnymi” historiami uczestniczek tworzącymi zarówno własne, jak i spoteczne ślady. Wystawa pokazała perspektywy sześciu kobiet-artystek i akademiczek. Celem tej prezentacji było uchwycenie sposobu autorefleksyjnej obserwacji codziennego życia, osobistych doświadczeń, zgłębiania własnej tożsamości, jak i kontekstu przemian socjo-kulturowych. W twórczości tych artystek można dostrzec przenikanie się narracji, odnoszących się do współcześnie ważnych: ekologicznych, feministycznych, obyczajowych dyskursów. Interesuje mnie sposób ich przetwarzania i redefiniowania, problem w komunikacji między zawsze indywidualną wypowiedzią artystyczną a jej publiczną recepcją. Problem kondycji duszy i ciała ma dzisiaj wymiar intersubiektywny. To doświadczenie cywilizacyjne. Posiada także subtelny aspekt genderowy. Specyficzny język i osobista, niemal intymna forma przekazu informacji stanowi o oryginalności tych refleksji. Poszukiwanie obrazu potwierdzenia własnej obecności, refleksja nad współistnieniem z naturą, relacyjność działania i empatia, rekonstruowanie „rzeczy” zapomnianych, konceptualizacja rzeczywistości i narracji, odniesienia wobec komunikatów semantycznych, zmiana i „doskonalenie” fizycznego wizerunku - to tylko niektóre możliwości interpretacji postaw zaproszonych do wystawy artystek. Wszystkie te reprezentacje przejawiają aspekty tożsamościowe i analityczne, a zarazem uczestniczą w humanistycznej narracji współodczuwania i samoświadomości.



WIDOK WYSTAWY „NAPRAWA DUSZY, NAPRAWA CIAŁA”, MAGDALENA GRYSKA, OD LEWEJ „CICHY UMYŚŁ”, 2020; „TO NIE MIEJSCE, TO STAN UMYŚLU”, 2020. DZIĘKI UPRZEJMOŚCI ARTYSTKI. FOT. MAREK LALKO



WIDOK WYSTAWY „NAPRAWA DUSZY, NAPRAWA CIAŁA”, AGATA ZBYLUT, 28 700,00 PLN, 2018-2020, DZIĘKI UPRZEJMOŚCI ARTYSTKI. FOT. MAREK LALKO

WIDOK WYSTAWY „NAPRAWA DUSZY, NAPRAWA CIAŁA”, JOANNA IMIELSKA, ZAPISKI JANA K. Z CYKLU ARCHEOLOGIA Z MOJEJ SZUFLADY, 2019-2020; NAPRAWA DUSZY Z CYKLU ARCHEOLOGIA Z MOJEJ SZUFLADY, 2020, FRAGMENT. FOT. MAREK LALKO

Wystawa składa się głównie z dzieł stworzonych z myślą o projekcie. Wyjątkiem, i w tym kontekście znaczącym, była praca Izabelli Gustowskiej pt. *Światło wewnętrzne*, pochodząca z kolekcji Muzeum Ziemi Lubuskiej. Stanowi ona rodzaj „klamry” o wartości historycznej i merytorycznej. Autorka cyklu *Względne cechy podobieństwa* była uczestniczką Złotego Grona i pięciu edycji Biennale Sztuki Nowej. Przez kilkanaście lat prowadziła na zielonogórskiej Uczelni nowatorskie pracownie Rysunku oraz Multimediiów.

Multimedialny environment Magdaleny Gryśki tworzyły trzy prace oddziałujące harmonią dźwięku i obrazu. Wciągający w przestrzeń instalacji rytmiczny odgłos spadających kropli, zapis wideo z niespiesznej eksploracji meandrów rzeki, kojący monolog Ruperta Spiry o naturze dźwięku, energetyczne kręgi bieli i błękitów odnoszące się do pojęcia dobrostanu oraz zwielokrotniona projekcja obrazu nieba - tworzyły synergię bodźców oddziałujących na nasze zmysły. „... Świat jest zestawem odejść i powrotów, nieustannej utraty równowagi i jej odzyskiwania. Gdyby nie te pulsacje, świat byłby doskonały. Bez napięć i konfliktów, bez niepewności. Czas to niekończący się potok, płynąca rzeka, ale to również czynnik porządkujący wzloty i upadki, sprzeczności i urzeczywistnienia”.

Zawieszona na osi galerii ośmiometrowa kurtyna-baner autorstwa Elżbiety Jabłońskiej In statu nascendi przywołuje swoim tytułem wystawę Złotych Gron z roku 1977, która stanowiła część oficjalnego pokazu. Wydrukowany na tkaninie alfabetyczny wykaz 78 artystek i 430 artystów uczestniczących w 10 edycjach wystaw Złotego Grona, to

obrazowy bilans ich liczbowej partycypacji. „Przedzieram się przez gąszcz imion i nazwisk. Przy niektórych zatrzymuję się na dłużej. Szperam w necie. Wyszukuję aktualne informacje, częściej zapisy z przeszłości. Artyści i Artystki. Twórcy i Twórczynie. Niekończący się korowód zdarzeń, postaw, zależności. Świadectwo czasów, symbol przemian, delikatna historyczna tkanka wypełniona pamięcią.”

Joanna Imielska zaprezentowała zestaw 12 prac z ostatniego cyklu pt. *Archeologia z mojej szuflady*. To swoiste palimpsesty, w których spotykają się różne czasy, przestrzenie i formy pamięci. Wykorzystuje do ich tworzenia odnalezione, „odkryte” stare zapiski, notatki, fragmenty książek - stosując w unikalny sposób technikę kolażu, rolażu, chiasmażu i in. „Redefinicja, jakiej Joanna Imielska poddaje te odnalezione dokumenty i zawartą w nich informację, ciąży ku obiektowi, poddaje ich treść desemantyzacji i konstruuje nowe odczytanie. Dla niej samej ten proces archeologicznej pracy i ponownego odkrywania tego, co zapomniane, może nie tylko otwierać drogę do miejsc dawno nieodwiedzanych, ale także odkrywać nowe i głębsze znaczenia sytuacji oraz związki, które ewokuje dotyk rzeczy i ręcznie zapisywane słowa.”

Artystka Ewa Zarzycka wystąpiła na wystawie w dość niecodzienny sposób - łącząc się na żywo, podczas otwarcia - zaprezentowała swój teleperformans mówiony *Artysta ratuje świat*, w którym z ironicznym dystansem odniosła się do poszukiwań sensu i kontekstów tytułowej „naprawy”. Autorka napisała: „... to rodzaj historii opowiedanej. Historii, w której - całe szczęście - nie muszę się wypowia-



dać jako nachalne „ja”, ani nawet jako tzw. indywidualizm artystyczne. W performance tym prezentuję mój prywatny kosmos. Kosmos, w którym wypowiadają się bohaterowie tej historii, tego kosmosu. Te figury to słynna postać mego męża - profesora Nauk o Ziemi, mityczna postać światłego listonosza, charyzmatyczna postać sąsiadki piszącej dramaty, kochająca sztukę dozorczyń, sąsiad filozof czy wielka humanistka pani kioskarka. A ja w tym wszystkim tym razem jestem jedną z tych figur, postaci. Zagubioną artystką, która pragnie uratować świat.” Ewa Zarzycka pokazała również cykl rysunków pisanych pt. W procesie nieustających poprawek, będących namacalną próbą tworzenia scenariusza tego wystąpienia.

Cykl 23 fotograficznych portretów Agaty Zbylut to jej dialog z praktyką artystyczną Romana Opałki, który każdy ze swoich „obrazów liczonych” wykonywanych od 1965 r. aż do swojej śmierci, opatrywał autoportretem. Artystka wykonuje zdjęcia swojej wygojonej twarzy po kolejnych zabiegach, dodaje też do nich liczby. To koszty poszczególnych zabiegów, które zsumowane na dzień dzisiejszy wynoszą 28 700,00 zł. „Za każdym razem, gdy pokażę pracę będzie miała ona tytuł powiększającej się sumy. Każde z pojedynczych zdjęć ma również swój tytuł w postaci ceny

za pojedynczy zabieg. Zamiast odliczać upływający czas zapisują walkę o jego zatrzymanie. Odwieczne marzenie znalezienia źródła młodości, tak często pojawiające się w bajkach, dziś powtarzane jest jak mantra w reklamach klinik młodości, gabinetów kosmetycznych a nawet dentystrycznych”.

Projekt Agaty Zbylut zaczął się dwa lata temu i trwa nadal.

Wystawa *Naprawa duszy, naprawa ciała* stanowiła tylko część projektu rewitalizacji idei zielonogórskich biennale i jest rodzajem aneksu do postawionego w jej tytule problemu. Działania twórcze zaproszonych artystek wpisały się w kontekst wydarzenia: wracania do przeszłości i przeszłej przyszłości i jednoczesnego spojrzenia w niepokojącą przyszłość.

Alicja Lewicka-Szczegółka

WIDOK WYSTAWY „NAPRAWA DUSZY, NAPRAWA CIAŁA”,
FOT. A. LEWICKA-SZCZEGÓŁKA

WYDZIAŁ BUDOWNICTWA, ARCHITEKTURY I INŻYNIERII ŚRODOWISKA

XII KONFERENCJA NAUKOWA „KONSTRUKCJE ZESPOLONE”

Pomimo ogromnych ogólnościowych, w tym i krajowych trudności i obostrzeń w kontaktach międzyludzkich związanych z pandemią Covid-19, w dniach 26-27 listopada 2020 r. odbyła się długo oczekiwana XII Konferencja Naukowa „Konstrukcje Zespólone”. Pierwotnie Konferencja była zaplanowana na czerwiec tego roku, jednakże z uwagi na wspomnianą pandemię organizatorzy zmuszeni byli przelożyć jej termin na koniec listopada, a tryb normalny przeprowadzenia Konferencji zmienić na tryb zdalny. Organizatorem głównym Konferencji był Instytut Budownictwa Uniwersytetu Zielonogórskiego natomiast współorganizatorami byli: Komisja Nauki Zielonogórskiego Oddziału Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa (PZITB) oraz Zielonogórski Oddział PZITB.

Patronat Honorowy nad Konferencją objęli: prof. dr hab. inż. **Kazimierz Furtak** - Przewodniczący Komitetu Inżynierii Lądowej i Wodnej Polskiej Akademii Nauk oraz prof. dr hab. **Wojciech Strzyżewski** - JM Rektor Uniwersytetu Zielonogórskiego, **Janusz Kubicki** - Prezydent Miasta Zielona Góra i Polskie Towarzystwo Mechaniki Teoretycznej i Stosowanej.

W Komitecie Organizacyjnym Konferencji pracowali: dr hab. inż. **Jacek Korentz**, prof. UZ - Przewodniczący, prof. dr hab. inż. **Tadeusz Biliński** - Honorowy Przewodniczący, dr inż. **Paweł Błażejowski** - Sekretarz oraz Członkowie w osobach: dr inż. Gerard Bryś, mgr Urszula Góral, dr inż. Elżbieta Grochowska, dr inż. Artur Juszczyk, dr inż. Joanna Kaliszuk, mgr inż. Anna Kucharczyk, dr inż. Tomasz Socha, dr inż. Anna Staszczuk, dr inż. Krystyna Urbańska, dr inż. Paweł Urbański i dr hab. inż. Volodymyr Sakharov, prof. UZ.

Na Konferencję nadesłano łącznie 17 referatów, w tym trzy referaty problemowe. W referatach ogólnych poruszone były zagadnienia związane przede wszystkim z teorią konstrukcji zespolonych, a także z tematyką badań doświadczalnych, diagnostyki i wzmocnień w zakresie

konstrukcji zespolonych, jak i omówienie nowych technologii i realizacji w tej dziedzinie.

W referatach problemowych omówiona została między innymi tematyka współpracy dźwigarów stalowych z płytkami prefabrykowanymi a także prezentowane były nowe rozwiązania materiałowo-technologiczne w mostach zespolonych stalowo betonowych oraz w konstrukcjach mostowych hybrydowych typu kompozyt RFP-beton.

Łącznie w Konferencji wzięło udział 81 uczestników, w tym 6 gości zagranicznych i 12 studentów. Streszczenia wszystkich 17 referatów zostały umieszczone w książce konferencyjnej.

Nasi Koledzy z Instytutu Budownictwa UZ przedstawili następujące tematy:

- A. Denisiewicz, K. Kula, T. Socha, P. Błażejowski i G. Lesiuk - *Relaksacja naprężeń w konstrukcjach drewnopochodnych wzmacnianych taśmami kompozytowymi*;
- J. Marcinowski, Z. Różycki, V. Sakharov - *Numeryczne oszacowanie nośności stópów żeliwnych wzmocnionych zewnątrz powłoką włóknokompozytową*;
- M. Mielczarek, B. Nowogońska - *Problemy techniczne w renowacji mostów zabytkowych. Studium przypadku most drogowy w Cigacicach*.

Organizatorzy Konferencji już teraz serdecznie zapraszają do wzięcia udziału w kolejnej, XIII edycji Konferencji „Konstrukcje Zespólone”, która przewidziana jest na czerwiec 2023 r., mając nadzieję, że wówczas odbędzie się już ona w normalnych warunkach i w tradycyjnej formie.

Marek Dankowski

